

Z wiatrówki zastrzelił psa

Napisano dnia: 2020-03-20 15:01:37



MIĘDZYLESIE. Policja zatrzymała 67-letniego mężczyznę po tym, jak otrzymała informację o zastrzeleniu przez niego psa. Dla potrzeb prowadzonego postępowania zabezpieczono dwie wiatrówki. Podinsp. Wioletta Martuszevska, oficer prasowy KPP w Kłodzku potwierdziła nam, że takie zdarzenie miało miejsce. A szerzej o nim pisze Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Ząbkowicach Śląskich:

"Jednemu z mieszkańców zaczął przeszkadzać pies, który notorycznie przychodził do jego suczki w cieczce. Wiadomo po co sterylizować? Lepiej zamknąć w kojcu i pozwalać by psy i tak się do niej dostawały. Więc w dniu dzisiejszym, około godziny 6 rano, wziął wiatrówkę podszedł do obcego psa i bez jednego zająknięcia zastrzelił. Potem jak gdyby nigdy nic posprzątał ślady krwi, psa wrzucił do bagażnika auta i wywiózł. Na szczęście nasz kraj się zmienia, podejście świadków do takiego takiego czynu również. Świadkowie zabezpieczyli zdjęcia, filmy i zadzwonili na policję. Patrol przyjechał na miejsce i od razu podjął odpowiednie czynności. Sprawa nie została zbagatelizowana, postawa policjantów godna naśladowania i pochwały. Zabezpieczono obie wiatrówki, filmy i zdjęcia. Podejrzanego zabrano najpierw w miejsce, gdzie wyrzucił psa, potem na komisariat na przesłuchanie. Z relacji świadków wynika, że podejrzany przyznał się do winy od razu, gdy policja przyjechała. Będziemy monitorować tę sprawę i poinformujemy Was, gdy uda się ustalić coś więcej. EDIT - policja zabezpieczyła suczkę podejrzanego i zabrała z miejsca zdarzenia".

Opr. **(bwb)**

Foto **ilustracyjne**